



Łódź, dnia 03.08.2054 r.

dotyczy: DL/N/2329/15

Sz. Pani
Prof. Małgorzata Sobieszkańska
Dziekan Wydziału Lekarskiego
Uniwersytetu Medycznego
we Wrocławiu

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
lek. Marty Julii Rorat
pt. 'Przyczyny zdarzeń niepożądanych w diagnostyce
i leczeniu chorób zakaźnych'

Przedstawiona mi do oceny praca doktorska lek. Marty Rorat pt. 'Przyczyny zdarzeń niepożądanych w diagnostyce i leczeniu chorób zakaźnych' przygotowana została jako zbiór siedmiu publikacji, w których w sześciu doktorantka jest pierwszym autorem. Prace te zostały załączone w całości, jak również zostały pokrótce omówione w rozdziale VI. Dotyczą one wszystkie chorób zakaźnych w aspekcie zdarzeń niepożądanych i błędów medycznych. Prace te posiadają łącznie znaczną punktację zarówno IF, jak i MNiSW. Już choćby to świadczy o wadze tych prac.

Dodatkowo w pracy doktorskiej znajdują się odrębne rozdziały, znane z rozpraw o charakterze monografii, takie jak: wprowadzenie, materiał i metoda, cel i uzasadnienie projektu badawczego, dyskusja i wnioski. Całości dopełniają rozdziały o charakterze technicznym, czyli streszczenia w dwu językach, piśmiennictwo i liczne załączniki.

Zarówno publikacje źródłowe, jak i pozostałe części pracy są dobrze napisane, ładnym, zrozumiałym językiem i stanowią logiczny wywód, w którym doktorantka kolejno podejmuje wskazane cele i umiejętnie zmierza do wniosków. Podjęta tematyka badawcza jest trafnie ujęta i oryginalna, rezultaty są przekonujące w sensie naukowym i mają spore znaczenie praktyczne, a błędów językowych jest niewiele. Z metodologicznego zaś punktu widzenia lek. Marta Rorat trafnie korzysta ze źródeł naukowych, szczególnie, jeżeli weźmie się pod uwagę źródła do publikacji źródłowych, a nie do samego zbioru będącego rozprawą doktorską. Problemy badawcze są jasno wskazane, a metody zmierzające do ich rozwiązania słuszne. Układ pracy jest typowy dla tego typu rozpraw i pozwala na dojście do wniosków. Tym samym nie mam większych uwag do rozprawy, choć oczywiście kilka elementów pracy mogłoby być ujętych inaczej.

Przede wszystkim mam zastrzeżenia do sformułowanych celów pracy. Moim zdaniem powinny mieć one bardziej konkretny charakter, gdyż teraz są o nieco zbyt dużym stopniu ogólności. Dotyczy to przede wszystkim celu oznaczonego numerem 1, czyli, jak to ujęła doktorantka, *'zwrócenia uwagi na problem'*. Takie określenie celu jest tak ogólne, że

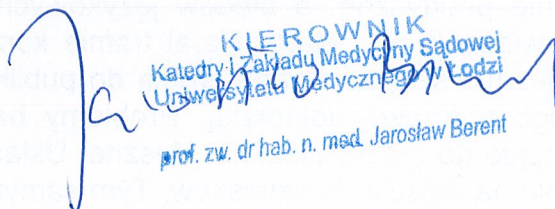
wręcz mało naukowe, co dalej skutkuje trudnością w ocenie, czy cel został spełniony. Jakże bowiem pod tym kątem przeanalizować wnioski z pracy? Na szczęście w kolejnych tak celach, jak i wnioskach, doktorantka przechodzi z tego poziomu ogólności na już bardziej konkretne rozważania.

Kolejna moja uwaga dotyczy doboru piśmiennictwa do samej pracy. Oczywiście zasadnicze piśmiennictwo zawiera się w publikacjach źródłowych i tu nie mam uwag, ale także w części zbiorczej można by się spodziewać nieco bardziej adekwatnego doboru prac. Przykładowo nie bardzo rozumiem cytowanie [2], czyli pracy z kanadyjskiego pisma chirurgicznego z 2005 roku, które ma być źródłem dla zasady *'primum noc nocere'* (strona 10). Brakuje mi tutaj również nieco większej liczby prac polskich autorów. Skoro sugestie doktorantki zawarte we wnioskach mają odnosić się także, jeżeli nie przede wszystkim, do polskiego systemu opieki zdrowotnej, to można by oczekiwać precyzyjniejszego ulokowania ich w polskich realiach wynikających z polskich prac źródłowych.

W pracy jest także sporo sformułowań o charakterze 'pobożnych życzeń'. Przykładowo stwierdzenie z dyskusji (strona 60): *'Najbardziej optymalne wydaje się obligatoryjne i jawne raportowanie zdarzeń niepożądanych poprzez odpowiednio przygotowane systemy komputerowych baz danych. Kluczowa jest w tym przypadku pełna współpraca z personelem medycznym, oparta na zaufaniu i zrozumieniu istoty prowadzonych działań – co już w założeniach wydaje się trudne do realizacji. Żeby taka idea mogła być wprowadzona w życie (zwłaszcza w naszym kraju), niezależnie od kwestii finansowych, w sposobie myślenia nie może dominować kultura winy i represji.'* jest mocno kontrowersyjne. Moim zdaniem problem leży nie tyle w kulturze winy i represji dominującej w sposobie myślenia, co raczej w braku odpowiednich uregulowań prawnych, które stwarzałyby podstawy ustawowe do takiego raportowania. Dopóki zaś takich nie będzie, to trudno oczekiwać innego sposobu myślenia.

Powyższe uwagi krytyczne nie mają znaczenia dla całościowego odbioru pracy, który jest zdecydowanie pozytywny.

Rozprawa lek. Marty Rorat pt. *'Przyczyny zdarzeń niepożądanych w diagnostyce i leczeniu chorób zakaźnych'* spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i w tym stanie rzeczy wnoszę o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


KIEROWNIK
Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
prof. zw. dr hab. n. med. Jarosław Berent